

MEDIA: POMIMO SANKCJI NIEMIECKIE FILTRY ZAMONTOWANO W ELEKTROWNIACH NA KRYMIE

Mimo sankcji UE niemieckie filtry zamontowano w dwóch elektrowniach na zaanektowanym przez Rosję Krymie - ustalili ukraińscy, litewscy i rosyjscy dziennikarze. Sprzęt trafił na półwysep za pośrednictwem przedsiębiorstwa zarejestrowanego na Litwie - dodają.

Jak czytamy na portalu ukraińskiej redakcji Radia Swoboda, która przedstawiła ustalenia dziennikarskiego śledztwa przeprowadzonego wraz z litewskim nadawcą LRT i rosyjskim projektem Scanner, na nagraniu z dwóch elektrowni na Krymie widać filtry produkcji niemieckiej Inge GmbH.

Dane dotyczące importu i eksportu, do których dotarli dziennikarze, potwierdzają, że właśnie takie filtry rosyjska firma Woroneż Akwa, jeden z wykonawców budowy dwóch krymskich elektrowni, importowała z Litwy. Sprzedawcą ze strony litewskiej było przedsiębiorstwo Run Engineering zarejestrowane w Kownie, gdzie obowiązuje wolna strefa ekonomiczna.

17 grudnia 2018 roku niemieckie membrany dotarły do rosyjskiego Woroneża. Tego samego dnia firmie Run Engineering cofnięto licencję na eksport towarów podwójnego przeznaczenia w związku z podejrzeniami litewskich organów ścigania o to, że wyposażenie może trafić na Krym. Run Engineering zaprzecza wysyłaniu membran na półwysep.

Drogi wędrownych doradców

MAKSYM I SENTENCJE TWÓRCÓW CHIŃSKIEJ CYWILIZACJI

Sklep.Defence **24**

Właścicielem zarejestrowanej w Niemczech firmy Inge jest amerykańska korporacja DuPont. DuPont w odpowiedzi na pytanie Deutsche Welle podkreśliła, że podczas współpracy z Run Engineering firma Inge nigdy nie miała żadnych informacji w sprawie tego, że towar, który był dostarczany do tego klienta, będzie wykorzystywany nie we wskazanym przez niego miejscu przeznaczenia.

Dziennikarze ustalili, że właścicielka firmy na Litwie, która pośredniczyła w dostawie sprzętu na Krym, jest powiązana biznesowo z rosyjskim koncernem Rosneft i - przez szereg firm - z prorosyjskim ukraińskim politykiem Witkorem Medwedczukiem, na którego niedawno Kijów nałożył sankcje.

Elektrownie "Taurydzka" i "Bałakławska" na Krymie uroczyście otworzył w 2019 roku prezydent Rosji Władimir Putin. Decyzja o budowie obiektów zapadła, gdy Ukraina wstrzymała dostawy energii na zaanektowany w 2014 roku przez Rosję półwysep.

W 2017 wokół krymskich elektrowni wybuchł skandal z powodu dostaw na Krym turbin gazowych niemieckiego koncernu Siemens. Według Siemens z modyfikowane turbiny zostały zainstalowane na Krymie, mimo że zakazują tego sankcje unijne nałożone na Rosję w odpowiedzi na aneksję półwyspu. Siemens bezskutecznie domagał się wywiezienia turbin z Krymu.